

Nadszedł czas walki

MATZEL TIETZE

Zgromadzenie municypalne we Fürstenwalde nad Szprewą. Dwóch młodych mężczyzn pojawia się w ratuszowej sali: **Danilo Wilke** oraz **David Kellert**. Obaj są członkami skrajnie prawicowej organizacji **JN/NPD**. Zajmują miejsca po prawej stronie sali, z daleka od przedstawicieli innych partii. Ze względu jednak na fakt posiadania siły frakcyjnej mają prawo zasiadania w komisjach parlamentarnych.

We Frankfurcie nad Odrą – sąsiednim mieście w Kraju Związkowym Brandenburgii – w parlamencie municypalnym zajmuje swe miejsce, w tylnej środkowej części ratuszowej sali 18-letni **René Wegner**, deputowany NPD. Deputowani, którzy otrzymali miejsca obok niego, nie są obecni. Miejsca te do dziś nie są obsadzone. Tak widoczny jest dystans nawet w sensie optycznym. Krzesło parlamentarne członka NPD w Wielkiej Sali Parlamentu Frankfurtu nad Odrą znajduje się pod galeria dla gości, co uniemożliwia mu kontakt wzrokowy z nielicznie przybyłymi ideowymi towarzyszami. Trybuna zajęta jest niemal całkowicie przez protestujących antyfaszystów i antyfaszystki, którzy przybyli na uroczyste otwarcie nowej kadencji frankfurckiej Rady Miejskiej. W obradach pierwszej Rady Miejskiej nie było jednak widać z działalności René Wegnera. Podczas wyborów nowego przewodniczącego Rady Miejskiej oraz obsady członków komisji parlamentarnych miał co prawda jako parlamentarzysta prawo głosu, nie jest jednak osobiście, ze względu na brak odpowiedniego statusu, członkiem jakiegokolwiek komisji. Tym samym wyłączonego jest z właściwej pracy, która odbywa się przecież w komisjach. Jego wpływ ogranicza się zatem do obrad Rady Miejskiej. Należy jednak jeszcze odczekać z wnioskami, w jaki sposób członek nazistowskiej JN/NPD wykorzystywać będzie swe stanowisko i jak traktować go będą przedstawiciele innych partii.

Tymczasem JN/NPD poszukuje nowych zwolenników i sympatyków we Frankfurcie nad Odrą. Za pomocą akcji „**Niemcy dla Niemców**” JN/NPD stara się poprawić swój image, zwłaszcza wśród młodych członków i sympatyków. W domu starców zapowiedzieli się co prawda jako młodzieżowy zespół muzyczny z Neuberesin-

chen – ani słowa o nazistowskiej NPD – ale wśród śpiewaków obecny był znany faszystowski pieśniarz i szef frankfurckiej NPD, **Jörg Hähnel**. Po udanej akcji ogłoszono zarazem kontynuację działalności w innych dziedzinach. Ciąg dalszy nastąpił, druga akcja odbyła się 14 listopada. Grupa członków JN/NPD przeprowadziła w dzielnicy Neuberesinchen imprezę pod nazwą: „**NPD upiększa podwórze**”. Podczas akcji wymalowano podziemne przejście pod ulicą, wygrabiono ścieżki i zreperowano huštawki na placu zabaw – oczywiście, nie zaniehbując wywieszenia historycznej flagi Cesarstwa Niemieckiego z Żelaznym Krzyżem. Wielu mieszkańców zawiadomiło jednak z zażaleniem miejscową policję, w wyniku czego przybyła jednostka interwencyjna i przyniesione flagi zwinięto. Spółdzielnia mieszkaniowa odpowiedzialna za teren sprawdza w tych dniach, czy uzasadnione jest zgłoszenie do prokuratury doniesienia o popełnieniu przestępstwa. Tymczasem Jörg Hähnel stwierdził, że akcja NPD posiada *pozytywny rezonans* w społeczeństwie i wywołała liczne *akty solidarności*.

Oddział JN/NPD we Frankfurcie nad Odrą jest aktywny od wielu lat i mimo że oficjalnie się dystansuje od stosowania przemocy, zauważalny jest stały wzrost akcji przestępczych na tym tle. Na przykład na początku listopada 1998 roku grupa akcyjna ze środowiska Jörga Hähnela żądała od jednego punka w rejonie tzw. *wyzwolonej strefy narodowej* danych osobowych, ze względu na odmowę – odebrano ofierze dowód osobisty. Obecna przy zajęciu kobieta *zidentyfikowana* przez faszystów jako ćpun, uniknęła tym samym identyfikacji danych osobowych, jednak została pobita za to, że podała złe nazwisko towarzyszącej jej osoby. Podobne akcje organizowane były już późną jesienią 1997 roku, a następnie wczesną wiosną 1998, podczas których próbowano *wykończyć psychicznie* i zastraszyć aktywnego we Frankfurcie na rzecz uchodźców polskiego studenta prawa, Kamila M.

Podobne akcje organizowane są w ramach faszystowskiej działalności „**Anti-Antify**” zbierającej i przetwarzającej dane o wszelkich politycznych przeciwnikach nazizmu. Jak określił to jeden z nazistów: *Nadszedł czas walki*, co nie wróży spokojnej przyszłości we Frankfurcie nad Odrą.

Tłumaczenie SVEN BRANDT